

Kurier szczęciński



SRODA, 6 SIERPNI 1986 ROKU
Nr 151 (12 543) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

200 km/h to jeszcze przyszłość

Szybsze pociągi ale nie wszędzie

WARSZAWA PAP. W Europie Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych i Japonii niektóre pociągi rozwijają już prędkość powyżej 200 km/h. Coraz szybsze są koleje radzieckie. Natomiast na kilku tysiącach km naszych torów pociągi nie mogą przekraczać szybkości nawet 60 km/h. Kiedy znikną takie odcinki, kiedy nasza sieć kolejowa będzie na tyle nowoczesna, aby mogły po niej poruszać się szybkie ekspresy?

W 1986 r. unowocześni się 2,2 tys. km torów. Tam, gdzie układane są ciężkie szyny bezstykowe. (Dokończenie na str. 2)

Temat dnia

Słabuje nam społeczeństwo

W MIARĘ jak przedłuża się średni wiek życia Polaków — a więc jesteśmy co raz zdrowsi, pogarsza się stan zdrowia tych, którzy mają prawo do sygnego w całym świecie „polskiego chorobowego”. Polskie choroby wie jest coraz droższe. (Dokończenie na str. 2)

ZDANIEM wicedyrektora ds utrzymania kolej — Władysława Frencza już teraz mamy w tej dziedzinie liczące się osiągnięcia. Na Centralnej Magistra li Kolejowej, wyposażonej w nowoczesne tory, pociągi mogłyby jeździć nawet do 200 km/h, gdyby linia nie przecinała się na jednym poziomie z drogami. Konieczne jest wyeliminowanie tych kolizyjnych punktów, co wymaga budowy wiaduktów. Mamy też sporo innych nowoczesnych tras. W ostatnich 5 latach przybyło ok. 10 tys. km torów, po których pociągi mogą jeździć z prędkościami przekraczającymi 100 km/h, przy czym na wielu odcinkach wagony można prowadzić z szybkością również 160 km/h.

O „Zaścianku” raz jeszcze

Zdaniem wykonawcy...

KOLEJNY raz wracamy do osiedla „szeregowców”, zbudowanego przez Spółdzielnię Mieszkalniową „Wspólny Dom” w rejonie ulic Awentowicza — Jodłowej. Ostatni wykonawca,

a właściwie przysiółkowy Cygan, którego mają powiesić za kowala, który naprawde zawisł — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Eurowidnictwa Przemysłowego. (Dokończenie na str. 2)

POJECHAŁA tam grupa 50-osobowa. Wśród nich — zespół piosenki i tańca z Państwowe go Domu Dziecka nr 1 w Szczecinie. Dla dzieci nie było specjalnie ważne kto zaprasza, tym bardziej, że zapraszający nie był im znany w ogóle. Wiedzieli tylko że dzieci z Polski jeżdżą tam często, co oznaczało, że wyjazd można traktować o tak, po prostu jak zwykłą wycieczkę. Tyle, że dalsza, no bo samolotem... Dopiero na miejscu okazało się, jaka rola przypadła im w udziale: byli grupą małych ambasadorów na szego kraju, choć prawda też, że i tam odnalazli skrawek ojczyzny, dom polskojęzyczny, w którym aż pełno od tradycji, historii, gorących uczuć patriotycznych. Była to więc lekcja wychowawcza trwająca może nieco dłużej niż 45 minut i —

Niecodzienna lekcja historii nad Tamizą

Skrawek Polski na obczyźnie...

na tyle atrakcyjna, bogata w treści, że nie do zapomnienia... Heniu przywitał ich na lotnisku w Londynie. Heniu — bo tak kazał do siebie mówić, czyli kolega, przyjaciel. Głupio jednak było zwracać się do niego w ten poufaly sposób, przynajmniej na początku; wiekiem, jakby odbiegał od uczestników wycieczki, wasy,

włosy przyprószone siwizną, twarz ze znamionami przeszłości... Początkowy dystans szybko jednak zanikł, choć okazało się, że Heniu ma lat blisko siedemdziesiąt. Dzieci już po paru chwilach poczuly, jakby znaly go od dawna. Żeby nie powiedzieć — jakby od dawna łączyl ich z Heniem serdeczne, zażyłe stosunki. I

Członkowie kierownictwa partii wśród załóg zakładów przemysłowych

Blżej ludzkich spraw

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy wczoraj członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR udali się do zakładów pracy w różnych miejscowościach kraju, aby wysłuchać robotniczych opinii i wspólnie omówić sposoby realizacji zadań wytyczonych na Zjeździe.

BYŁO TO JUŻ drugie tego rodzaju spotkanie członków kierownictwa partii od zakończenia X Zjazdu PZPR wskazujące na nową praktykę w kontaktach z ludźmi pracy. Wyrosie z ducha X Zjazdu są obustronnie korzystną formą szerszej, partyjnej rozmowy.

I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski odwiedził wczoraj załogę Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Ra doskór”. W rozmowach prowadzonych z robotnikami bezpośrednio przy ich stanowiskach pracy największą uwagę poświęcono problemom warunków pracy, sprawom socjalno-bytowym, jak też kwestiom doskonalenia

organizacji pracy. (Obszerną relację ze spotkań zamieszcza prasa poranna).

W rocznicę zrzucenia

bomby atomowej

50 tys. uczestników uroczystości w Hiroszimie

TOKIO PAP. Ponad 50 tysięcy osób uczestniczyło w uroczystości w Hiroszimie w związku z przypadającą w środę 41 rocznicą tragedii tego miasta. Punktualnie o godz. 8.15, kiedy na Hiroszimie spadła amerykańska bomba atomowa, w Parku Pokoju zaczął biec dzwon. Burmistrz Hiroszimy, Takeshi Araki ogłosił deklarację pokoju. Ocenę pozytywnie ogłoszone przez Związek Radziecki moratorium na próby nuklearne i podkreślił konieczność bezwzględnego przetrwania po wsze czasy prób nuklearnych.

Z narady u wojewody

Handel w sierpniu

JAK HANDEL, gastronomia i producenci żywności dają sobie radę w obliczu zwiększonych zadań wynikłych z napływu licznych rzesz turystów i wczasowiczów — to od kilku (Dokończenie na str. 2)

Min. J. Urban w „Interpresie”

- Spotkanie w Budapeszcie
- Przemówienie M. Gorbaczowa
- Misja MFW w Polsce

NA DWADZIESCIA jeden pytań odpowiedział rzecznik prasowy rządu min. Jerzy Urban podczas wtorkowej konferencji dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce.

— DLACZEGO prasa nie podaje w informacji o zwolnieniach z więzień nazwiska Bogdana Lisa. Czy zwolnieni zostaną także osądzeni w tej samej sprawie Adam Michnik i Władysław Frasyniuk, i czy przerwane zostanie śledztwo — w tej samej sprawie — w odniesieniu do Lecha Wałęsy? (pyt. agencji EFE — Hiszpania)

— INFORMUJĄC o zwolnieniach — odnosi się to do liczby już 7 tysiące osób — w ogóle nie podaje się nazwisk osób zwolnionych. W ten sposób łatwiej następuje adaptacja społeczna byłego więźnia. Na drugą część pytania nie potrafie odpowiedzieć, bowiem wszystkie przypadki zwolnień rozpatrywane są indywidualnie.

Oficjalna lista rankingowa

Polscy piłkarze na 14 miejscu w „Mexico-86”

WE WTOREK FIFA oficjalnie podała do wiadomości listę rankingową piłkarskich mistrzostw świata „Mexico-86”. Na pierwszym miejscu została sklasyfikowana drużyna mistrza świata Argentyny, a na drugim wice-

(Dokończenie na str. 3)

jest w tym odczuciu sporo prawdy...

Heniu, to pan Henryk Baranowski, dziś bogaty biznesmen angielski, właściciel okazałego domu, który nazwał „Tobrukiem” na pamiątkę swojego uczestnictwa w bitwie o Tobruk. W domu tym, co roku, w każde wakacje na jego prywatne zaproszenie goszczą dzieci z Polski, a także weterani polskiej wojny obronnej i zwyciężczy. Było tam już kilkuset uczniów z Płocka, Krakowa, Warszawy, ze Skierniewic i Rudnika. Dlaczego? Skąd ten pomysł skąd bezinteresowna chęć wydania wielu tysięcy funtów, które z takim trudem przyszło nagromadzić panu Baranowskiemu?

(Dokończenie na str. 5)

Reagan nadal zabiega o pieniądze dla Contras

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA, Ronald Reagan podjął kolejną próbę wywarcia nacisku na Kongres, by zatwierdził projekt ustawy w sprawie pomocy dla nikaraguańskich Contras. Reagan upie ra się, by decyzję w tej sprawie Kongres podjął przed przerwą wakacyjną. Sprawie pomocy USA dla kontrewolucjonistów nikaraguańskich poświęcone było wtorkowe przemówienie Reagana do uczestników zjazdu organizacji religijnej „Knights of Columbus” (Rycerze Kolumba).

Nastolatek włamał się do systemu komputerowego Kongresu USA

WASZYNGTON PAP. Wraz z rozwojem techniki nasilają się również przestępstwa, w których narzędziem jest komputer. W Cleveland policja zatrzymała nastolatka, który z pomocą osobistego komputera typu Commodore 64 włamał się do systemów komputerowych zamalowanych w instytucjach państwowych w tym w Kongresie.

W swej przestępczej działalności sprawca, którego nazwiska dla dobra śledztwa nie ujawniono, posłużył się także liniami zamiejscowymi. Kilku towarzyszy telefonicznych z Cleveland. Za ich pośrednictwem podłączył swój komputer do komputerów szkoły w Milwaukee, uniwersytetu w Teksasie, Kongresu i kilku instytucji, od których wyłudził usługi i różne przedmioty powszechnego użytku.

Oberwanie chmury w Sydney

Ponad 30 cm deszczu

TOKIO PAP. We wtorek spadł w Sydney w Australii niezwykle silny deszcz. Do 8 rano w środę spadło 333 mm deszczu. Setki osób zostały ewakuowane. 3 przedmieścia Sydney ogłoszono rejonami klęski żywiołowej. Śmierć poniosło 5 osób.

Najwyżsi w Afryce...

KAIR PAP. Według doniesień z Chartum, międzynarodowa grupa demografów miała ustalić, że najwyżsi na świecie mężczyźni pochodzą z prymitywnego plemienia zamieszkałego w początkowym biegu Białego Nilu. Prawie połowa z nich ma 2 m wzrostu, a wielu z nich jeszcze kilka centymetrów więcej.

Szybsze pociągi Handel w sierpniu

(Dokończenie ze str. 1)

we, maksymalna prędkość pociągów będzie mogła wynosić 160 km/h.

W tym roku ekipy zajmujące się bieżącymi remontami pracować będą w sumie na 15 tys. km torów. Zadaniem robotników

jest wymiana pojedynczych podkładów, szyn, likwidowanie niebezpiecznych miejsc. Dużym ułatwieniem jest spora mechanizacja robót.

Hamulcem w unowocześnianiu kolejowych szlaków jest jednak niedobór materiałów. Obecnie największe kłopoty są z szynami. Do końca lipca PKP powinien otrzymać 580 km szyn (zwykłej sieni), a dostały tylko 360 km. Jeśli załogociści te nie zostaną odrobione przez hutnictwo, to plany pozostaną na papierze. Ostatnio wyłonili się poważne problemy z podkładami, gdyż jeden z ich wytwórców — warszawski „Falbet” — zaprzestiał ich produkcję bowiem nie otrzymał zamówionej stali strukturze z CSR. Natomiast resortowe wytwórnie kłopoty z wytwarzaniem podkładów tłumaczyła niedoborem cementu. Efekt jest taki, że trzeba znacznie zwiększyć import podkładów.

Władze kolei zastanawiały się, czy nie warto zamknąć linii, po których pociągi, ze względu na stan techniczny torów, kursują

rzadko i wolno, np. z szybkością 20—30 km/h.

Na ogół jednak na ich likwidację nie zgadzają się miejscowe władze. I trudno im się dziwić, skoro PKS, odczuwająca brak autobusów, często nie byłaby w stanie zapewnić sprawnej obsługi pasażerów...

Dni Kultury Mongolskiej

Pożegnanie Ziemi Szczecińskiej

DZIŚ artyści mongolscy oraz delegacja działaczy kultury MRL na czele z ministrem kultury Budnem Sumią goszczą ostatni dzień na Ziemi Szczecińskiej. Przed południem delegacja MRL przebywała w Świnoujściu, podejmowana przez władze miasta. Dalszy program przewiduje powrót do Szczecina i zwiedzanie Muzeum Narodowego oraz Muzeum Miasta w Ratuszu Staromiejskim.

Tymczasem dzisiejszego wieczora o godz. 20 w amfiteatrze w Świnoujściu artyści mongolscy dadzą koncert, którym pożegnają Ziemię Szczecińską.

Wczoraj artyści i delegacja z MRL byli gośćmi żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej. Przedstawili swój bogaty program artystyczny przyjęty z wielkim aplauzem przez widzów w mundurach, uczestniczyli w pokazie nowoczesnego sprzętu bojowego, obejrzeli msztrę paradową orkiestry wojskowej. (1)

tygodni główny temat narad przedstawiciele zainteresowanych firm. Nie inaczej było i wczoraj na comiesięcznym spotkaniu w Jewodiu szczecińskiego Stanisława Malca ze szczecińskimi handlowcami.

Gdyby nie nekająca od wielu lat nasz handel prawdziwa pląga zamykania latem wielu placówek — nie można by wnieść żadnych pretensji. Zaopatrzenie w żywność jest bowiem w naszym województwie naprawdę dobre (co zgodnie przyznają i przybysze, i sami szczecińczanie, którzy podczas wakacyjnych peregrynacji mieli liczne okazje do robienia porównań), gastroonomia nasza też potrafi stać na wysokości zadania i nieźle żywi.

ABY jednak nie popadać w zachwyty — trzeba też powiedzieć, że znacznie gorzej niż w innych regionach wygląda zaopatrzenie sklepów przemysłowych, a zwłaszcza konfekcyjnych, obuwniczych, z tkaninami, sprzętem mechanicznym, itp. Nie jest to zresztą żadna niespodzianka, Szczecin leży z dala od centrów produkcyjnych tych dóbr a transport jest dziś wyjątkowo drogi. Niby od dawna wiemy o tym, ale gdy się tak porówna zaopatrzenie naszych sklepów z tym, co można kupić w innych (niekoniernie odległych) miastach — trudno oprzeć się wrażeniu, iż nie tylko o to odległości tu chodzi. Gdyby bowiem nasi handlowcy byli bardziej operatywni i lepiej umieli wykorzystywać posiadane atuty (nie są w końcu ubogim krajem, który tylko wyłącza ręce) — nie musielibyśmy ustępować miejsca Koszaliniowi czy Kołobrzegowi.

PRZYNAOC trzeba, iż te krytyczne uwagi, które podczas

wczorajszej narady padły pod adresem handlowców, zostały przez nich przyjęte bez sprzeciwu. Być może to milczące przyznanie się do winy jest tuż za powodzią zmian na lepsze. Oby tak było. Zbliża się bowiem sezon jesienny, a wraz z nim wzmożone zakupy, najpierw wszystkiego, co niezbędne uczniom rozpoczynającym nowy rok szkolny, potem gromadzić będziemy zapasy na zimą, za kilka tygodni ruszymy do sklepów konfekcyjnych i obuwniczych po ciepłejsze okrycia. Poczynięmy nieśpiesznych przygotowań, by sprostać temu popytowi — uznano za główne zadanie handlowców w sierpniu. (mg)

Wczoraj w kraju

◆ PRZEBYWAJĄCA w Polsce delegacja wojewódzkiego z wydziałem generalnym firmy Daihatsu przeprowadziła rozmowy z kierownictwem Fabryki Samochodów Osobowych i Frakcyjniostwa Handlu Zagranicznego „Polmot”. Dotyczyły one nawigacji współpracy w produkcji samochodów.

◆ NA zaproszenie Prezydium Sejmu gościny delegację Zgromadzenia Narodowego Republiki Iraku. Odwiedziła ona województwa tarnobrzeskie i krakowskie. Wczoraj parlamentarzyści z Iraku przebywali w Oświęcimiu-Brzezynie, gdzie złożyli hołd ofiarom hitlerowskich zbrodni.

◆ W STOCZNI Gdańskiej im. Lenina podniesiono wczoraj banderę ZSRR na statku-dźwigowcu „Alet-3”. Jest to 890 jednostka zbudowana przez tę stocznię, a BZ przekazana armatorowi radzieckiemu.

◆ GRUPA młodych skłupiona wokół Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju wystąpiła z inicjatywą ogłoszenia konkursu, który ma polecać wszystkim ludzi dobrej woli. Ma to być pierwszy międzynarodowy konkurs na zabawę, grę i zabawę przygotowaną do życia w pokoju. Impreza ma mieć charakter międzynarodowy, odcierany.

Nad Krakowem i Warszawie

Gwałtowne burze

KRAKÓW PAP. Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Krakowem i okolicą przeszła potężna burza gradowa z wyładowaniami atmosferycznymi. Nad miastem zapanowała ciemność. Niemal zupełnie zamarł ruch uliczny. Tylko nieliczne autobusy i tramwaje przejechały po położonych pod ziemią liniach ulicznych, która wypłynęła ulicami miasta.

Opady gradu, wielkości fasoli wyrządziły szkody w uprawach. Do plwiny niszczącej pozostawia zabudowę widać się woda. Prędkość wiatru wzniosła do 42 milimetry wody.

Jak poinformował dziennikarza PAP dyżurny synoptyk Krakowskie go Elma Fagniez w ciągu 5 minut spadło 42 milimetry wody.

W CZORAJ wczorajem — po kilku dniach upałej pogody nad Warszawą przeszła gwałtowna burza, połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Niektóre ulice zamieniły się w rzęce potoki, co spowodowało zalanie wielu plwiny. Zanotowano zakłócenia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

W Montrealu

Kwiaty na grobie kpt. Mieszkowskiego

31 LIPCA BR. podczas postoju m/s „Stefan Batory” w Montrealu 6-osobowa delegacja żałobników wiankami biało-czerwonych gwiazdek na grobie zmarłego 5 dni wcześniej w wieku 81 lat kpt. z. w. Jerzego Adama Mieszkowskiego wybitnego polskiego kapitana, absolwenta Szkoły Morskiej w Tczewie, dowódcy wielu polskich statków handlowych biorących udział w konwojach i operacjach wojсковych podczas II wojny światowej (m. in. „Morskiej Woli”, „Blęgoszki”, „Stefa” i „Poderewski”) na którym został w 1942 r. storpedowany). Kpt. J. A. Mieszkowski, wybitny marynarz, kapitan, ekspert żeglownej portu Montreal, służył zawsze bezinteresowną pomocą oficerom statków Polskiej Marynarki Handlowej. Doświadczony tego rodzaju dowódcy, kpt. Stefana Batorego” oraz polskich żaglowców i jachtów biorących udział w „Operation Sali” w 1941 r. W kwiaty na grobie kapitana, w obecności syna zmarłego oraz przedstawicieli montrealjskiej portu, żałobnicy składali kwiaty, żegnali kpt. Adama Mieszkowskiego. Ktoś z żałobników, w imieniu PLO złożył także w imieniu polskiej placówki dyplomatycznej i handlowych radca handlowego PRL w Kanadzie Marian Kalkowski i przedstawiciel EMH Antoni Szaduro. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kpt. z. w. Jan Sikora — przedstawiciel portu Montreal, były uczeń Szkoły Morskiej w Gdyni w 1939 r. oraz emerytowany dyrektor firmy McLean Kennedy (agenta PLO) kpt. z. w. P. N. Bojger. (wit)

Zdaniem wykonawcy...

(Dokończenie ze str. 1)

wego, zapoznało nas z dziejami tej budowy.

— Budowę przejeźliśmy, wraz z dobytkiem, po Gorzowskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich — przypomina inż. J. Bruliński, dyrektor SPBP. — Nie ukrywam, że sytuacja na „Zasianku” jest bardzo zł. W pełni zgadzam się z tym, co powiedziałem kilkakrotnie w „Kurierze Szczecińskim”, ale... Przypięte, że jednym z lokatorów osiedla, narekającym na paractwo jest... były kierownik budowy z ramienia przedsiębiorstwa gorzowskiego.

Pikantny to szczegół, choć nie najistotniejszy...

Okazuje się, że niedawno pracownik SPBP (poza lokator-

skimi interwencjami) stwierdził pojawienie się grzyba w kilku domkach! Natychmiast podjęto działania — obecnie czeka się na ekspertyzę, by zdecydować co dalej. W każdym razie — zapewnia o tym ostatni inżynier, a właściwie główny likwidator paractwa na poprzedników — nie zostawimy ludzi mieszkających w osiedlu w obecnych warunkach. Ekspertyza — jak zapewnił nas dyrektor Bruliński — będzie gotowa jeszcze w tym miesiącu.

DYREKTOR wprawdzie o tym nie powiedział, ale wiele świadczy o tym, że zupełnie nie układa się współpraca z inwestorem. Gdyby była inna, a ludzie nie mieli by tylu powodów do narzekania.

Takich „gdyby” jest w tej sprawie znacznie więcej.

„Gdyby” kierownictwo spółdzielni postawiło sprawę jasno, ustaliło konkretne terminy uporządkowania osiedla, wykonania prac wykończeniowych nie byłoby gdybyś sżusznego oburzenia. Wreszcie, gdyby terminowo wykonano liczne roboty, gdyby inwestor naciskał na przednich wykonawców, nie byłoby rzązącego paractwa. Dotychczas bowiem nie zamknięto tej budowy, nie rozliczono finansów.

Liczne „usterki” (udźwyzów jest tu nieodzwony!) nieszły nie będą wyeliminowane. Chodzi o krzywe strapy, krzywe podłogi w garażach etc. Powinno to nakłonić zarząd „Wspólnego Domu” do analizy kosztów budowy, a nade wszystko — do ustalenia, ile ludzi mają koniec końców płacić?

Cóż by się stało, gdyby przez szacownicę spółdzielni stanął twarzą w twarz z lokatorem i wyjaśnił wszystkie sporne sprawy, z którymi na pewno nie wszystkie są zawinione przez inwestorów? Tymczasem ludzie pozostawiono na przy słowach „lepiej, lokatory mają od czasu do czasu styczność z szefem technicznym „Wspólnego Domu”.

DO końca sierpnia — powiedział nam inż. Bruliński — to co należy do SPBP będzie na „Zasianku” wykonane. Cieszy to zapewnienie.

Do dziś jednak nie wiadomo co dalej. Na odpowiedź czekają lokatory szerszowców na „Zasianku” i to od zarządu spółdzielni. Nas zastanawia myśl o tym, że w przyszłości, co zniechęca do korzystania z adresu L-4. Ba, ale kto to na pewno wie? (in)

Najpiękniejsza w Sopocie (2)

Miss-trzostwa Polski

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

No i pozostała już tylko jedna zagadka do rozwiązania: kto dostanie największego przyspieszenia, czyli japońskie auto, ufundowane przez holenderskiego sponsora (takiego tamtejszego „Weda-22 Lipca”), paszport i bilety na różne strony świata, publicity w ośrodkach masowego przekazu i wiele innych jeszcze beneficjów. Impreza zakończyła się dobrze, bo wygrała faktycznie najpiękniejsza. Ja dyskretnie obserwowałem siedzących na widowni rodziców laureatki. Mama Renaty w momencie ogłoszenia wyników bliska była omdlenia.

Wybory się zakończyły, publiczność pogalopowała do słynnej soppkiej kolejkii podmiejskiej, a za kulisy zaczęła się awantura, bo spikerzy odczytali przecież inną kolejkę, niż to ustaliło jury. Naipieniw dostali po głowach (nie całkiem zasłużenie) dwaj panowie S., a później rozgorączkowa-

dżono, że tytuł Miss Polonia dożywotnie należałoby przyznać ubiegłorocznej laureatce — Kosi Zawidkiej, która — gdyby regularnie nie stała na przeszkodzie — także tegoroczne wybory wygrałaby w cudłach. Kasia naprawdę jest najpiękniejsza i najpiękniejsza!

Z sukcesem ukończyła wrocławską Akademię Ekonomiczną i wróciła do rodzinnego domu, do Gorzowa. Poza tym jest modełką i w sprawach zawodowych wybiera się do Szwajcarii. Wbrew przypuszczeniom wszystkich, nie ma zamiaru w najbliższym czasie wyjść za mąż. Wrażenia z rocznego milościjowego nam panowania ma jak najlepsze. I to by było na tyle.

W Sopocie święciła także obecnością i urodą Hafi Karlstedt — Miss Świata z Islandii. Była to w ogóle pierwsza światowa miss — która jest piękna. Jej poprzedniczką wybięrowła chyba grona ślepców. Hafi przyjechała w towarzysztwie surowej dyktatorki wybrób najpiękniejszej w Londynie — pani Julii Morley. Rok, dwa i trzy lata temu szefowa zachycała nas urodą i miała powodzenie większe, niż jej podopieczne. Czas, niestety, robi swoje. Pani Morley znaczenie posunęła się w latach, i to było chyba jedynę rozczarowanie wyjątkowo udanych miss-trzostw Polski.

Jacek ARTOWSKI

Stabuje nam społeczeństwo

(Dokończenie ze str. 1)

sze i ilość dni chorobowych wśród członków miliony uprawianych narasta z szybkością formuły jęden.

Jeszcze w 1975 roku na drukach L-4 zapisano w Polsce blisko 147 milionów dni niezdolności do pracy. W dziesięć lat później było już tych dni 237 milionów. Prawie drugie tyle. Wypadło średnio rocznie na jednego zatrudnionego 17 dni niezdolności do pracy.

Jako jeden z zatrudnionych, w ciągu ostatnich 10 lat byłem raz na 6-dniowym chorobowym. Również nie jestem mocarzem zdrowia i milionny jest takich jak ja — po prostu mało chorujemy — wynika więc z tego, że inne miliony rzeczywiście stale chorują, inne miliony mówiają, że chorują. I też biorą zwolnienia L-4.

Przypomina to stary smroczek o Zydzie, który miał jedną jedyną kosulę. Zaciekawiony zapytał rebo tego ile może mieć kosul tak i milioner jak Scheibler. — On ma tyle kosul — powiedział rebe — że bez przerwy jej wkłada i zdejmuję. Ponieważ ja i miliony innych prawie nie choruję, inne miliony są zapewne bez przerwy na chorobowym. I to jest temat do przemysłu nie tylko na plazy.

Trzeba tu wyjaśnić ciekawskim, że te 17 dni absencji jest o wiele lepiej płacone z kasy zakładu pracy i ZUS-u niż normalna placu. Tu się płaci za pięć i światek za niedzielę i za święta. Jak leci.

W ubiegłym roku kosztowało nas to blisko 97 miliardów złotych. Dziesięć lat temu 15,4 miliarda. Biorąc poprawkę na inflację trzykrotną złotówki i tak wychodzi, że chorujemy sobie sownie i bogato. Stać nas na to?

Dziennik „Rzeczpospolita”, który m. in. przytacza te dane, pocziesza czytelników, że w czerwcu br. o ponad jeden procent został zahamowany wzrost absencji.

Myśle, że na dwoje babka wróżyła, jak nie umrze będzie żyła. Może to na przykład oznaczać, że nie ma komu w czerwcu tak liczenie chorować, bo się zaczęły urlopy. Albo porządkowe gospodarce nowe zakładowe regulaminy fabryczne odbierają zawodowym „chorobowcom” inne przywileje, co zniechęca do korzystania z adresu L-4. Ba, ale kto to na pewno wie? (in)

J. Urban w „Interpressie”

(Dokończenie ze str. 1)

Nie potrafię także powiedzieć, które osoby zostaną zwolnione (płt. BBC), bo właśnie każda sprawa jest badana z osobą. Nie mi wiadomo o stawianiu jakichkolwiek warunków osobom zwalnianym, ale oczywiście jest, że ten aktor humanitarnej towarzyszy uzasadnione założenie, że osoby zwalniane nie powrócą do działalności, za którą zostały aresztowane czy wręcz osądzone.

JAKI był cel spotkania wiceprzewodniczącego rządu w sprawie socjalistycznych w Budapeszcie? (płt. agencji Prensa Latinaja — Kuba).

CELEM tym były przygotowania do sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a w szczególności wspólna inicjatywa krajów socjalistycznych o utworzeniu powszechnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, obejmującego płaszczyznę bezpieczeństwa militarnego, politycznego, ekonomicznego i humanitarnego. Spotkanie w Budapeszcie zbiegło się w czasie z wygłoszeniem przez sekretarza generalnego KPZR Michaiła Gorbaczewa doniesienia o przemówieniu w Władywostoku, którego myśl przewodnią skomentował radziecki przewodnik w Budapeszcie. Rząd pol-

ski podziela całą filozofie starań o zachowanie pokoju, którą prezentuje radziecki przywódca. Jest ona podstawą wspólnej polityki krajów socjalistycznych, gdyż zmierza do zahamowania postępu zbrojeń i zredukowania istniejących arsenałów oraz eliminowania z życia międzynarodowego wszelkich niebezpiecznych dla bezpieczeństwa środków.

— MNOŻA się informacje o ciężkich stanach zdrowia przebywającego w więzieniu Leszka Moczulskiego. Czy mógłby pan skomentować te informacje? (płt. CBS NEWS).

FRASA o podobnej przynależności zwalała, czy zwalała pana Moczulskiego w więzieniu. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

W POLSCE przebywała ostatnio delegacja Międzynarodowego Funduszu Wałutowego. Co było celem tej wizyty? (płt. „Kurierza Polskiego”).

— WIZYTA ta wynika z przepisów regulaminu MFW. Misja dokonywała tzw. rocznego przeglądu i raportu, który w Polsce z reguły prowadzi się raz do roku we wszystkich krajach należących do tej kategorii gospodarczej. Dotyczył to pobytu i pracy misji miały szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że był to pierwszy przegląd przyjęty do gospodarki Polski. Przygotowania do funduszu. Przebieg prac misji odbywał się zgodnie z programem.

— CO może pan powiedzieć o ewentualnym powrocie generała Wojciecha Jaruzelskiego we Włochy? (płt. „Życia Warszawy”).

— WIZYTA taka leży w interesie obu państw. Dlatego jednak nie mogę mówić o konkretnym terminie. Będzie on wynikiem rozmów, jakie zostaną podjęte.

W CZERWCU br złożył pan w takiej konferencji propozycję wizyty w Polsce preza Kongresu Polonii Amerykańskiej — Alojzego Mazewskiego. Czy zaproszenie to zostało przyjęte? (płt. Polskiego Radia).

— WŁADZE polskie nie otrzymały odpowiedzi. Według amerykańskiej prasy polonijnej pan Alojzy Mazewski odmówił przyjęcia zaproszenia. Szkoła. Prezes Kongresu Polonii często wypowiedzi się o obecnej sytuacji w Polsce. Dotyczy więc, że w ogóle nie chce zapoznać się z nią z bliska i obejrzeć dzisiejszej Polski na własne oczy.

— KIEDY ogłoszony zostanie raport polskiego rządu nt. awarii w elektrowni czernobylskiej? (płt. Agencji Reuters).

— RAPORT ten zostanie ogłoszony jeszcze w tym miesiącu.

— Z JAKICH powodów odłożona została wizyta wiceministra spraw zagranicznych Iraku w Polsce? (płt. Agencji RP).

— WIZYTA została odłożona na prośbę strony irańskiej. Minister pozostał w kraju na skutek aktualnej sytuacji w świecie arabskim.

Notował: Janusz ATLAS

Konferencja 7 państw Wspólnoty Brytyjskiej Porozumienie niezgodzie

LONDYNSKA konferencja 7 państw Commonwealthu, czyli Wspólnoty Brytyjskiej, zakończyła się porozumieniem co do tego, że porozumienia w sprawie sankcji wobec Republiki Południowej Afryki osiągnąć nie da.

WPRAWDZIE stanowisko pani premier Margaret Thatcher nieco się zmieniło pod naciskiem szczęśliwych partnerów tej konferencji, ale nie na tyle, aby zaakceptować całkowicie sankcje gospodarcze, a więc ten środek, którego do magają się inne państwa Commonwealthu.

Końcowy komunikat podkreśla, że Wielka Brytania godzi się tylko na ograniczone sankcje, a więc z nowych inwestycji w RPA w zależności od uznania każdego z państw członkowskich. Rząd brytyjski zgodził się też rozpatrzyć decyzję podjętą przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą i ewentualnie zaakceptować za importu węgla, żelaza i stali z RPA.

Natomiast dalej poszło szóstciu pozostałych uczestników konferencji — Zambia, Zimbabwe, Kanada, Australia, Indie i Bahama. Uważają bowiem za konieczne wprowadzenie zakazu nie tylko nowych inwestycji, ale także importu żywności z RPA i udzielania Pretrii pożyczek, zakazu importu uranu, węgla, żelaza, stali i cofnięcia większości ułatwień konsularnych.

Pewna zmiana stanowiska brytyjskiego, taktyczna zmiana, gdyż pani premier Thatcher pozostała nadal przeciwnikiem sankcji, pozostała uratować Commonwealth, ponieważ jej nieustępliwe stanowisko mogło doprowadzić do rozpadu tej prawdziwie dosyć luźno związanej z sobą wspólnoty, ale przysporzyć nadal polityczne i gospodarcze korzyści Wielkiej Brytanii.

Najistotniejszy powód tego oporu rządu brytyjskiego wobec sankcji, oporu, który zagroził nawet spójności Commonwealthu, ma charakter gospodarczy i strategiczny. W Republice Południowej Afryki znajduje się 84 procent światowych złóż chromu, który jest potrzebny do produkcji nierdzew-

Przegląd wydarzeń

NA posiedzeniu plenarnym w genewskim Pałacu Narodów konferencja rozporządzeniowa 60 państw wystąpiła przewodniczącą polskiej delegacji amb. Stanisław Turbański. Swoje wystąpienie poświęcił on sprawie zapobieżenia wysłowi zbrojeń w kosmosie, jednemu z najważniejszych punktów porządku dziennego obrad konferencyjnych.

PREMIER Bettino Craxi, który przedstawił w Senacie program swego nowego gabinetu, utworzonego po pięciu tygodniach skomplikowanego kryzysu rządowego, potwierdził dotychczasową linię włoskiej polityki zagranicznej i z zadowoleniem powitał niedawne radzieckie propozycje zmierzające do umocnienia pokoju.

POŁĄCZONE jednostki regularnej armii libańskiej, polegającej na rozciągnięciu kontroli nad południowymi przedmieściami Bejrutu Zachodniego. Obszar ten obejmuje dzielnice najbardziej niebezpieczne militarnie, Sabra i Szatila oraz Burdż Barzane.

PREZYDENT REAGAN zapowiedział wprowadzenie obowiązkowych badań niektórych kategorii pracowników państwowych w celu ustalenia czy zażywają oni środki narkotyczne. Badania obejmą kilka milionów obywateli USA.

Niski stan wody w Odrze Przerwa w kursowaniu barek

OSTATNIE upały spowodowały, że poziom wody w Odrze jest bardzo niski. Dotyczy to przede wszystkim środkowego jej biegu. W związku z tym zahamowano tzw. żegluga daleką ze Szczecina do Wrocławia i Gliwic. Nie oznacza to całkowitego zawieszenia żeglugi. „Żegluga na Odrze” barki ze zwierzem i innymi ładunkami pływają nadal z Kostrzyna i Bielnika do Szczecina i Swiętojuchy, utrzymywane są też rejsy kanałami przez NRD do CSRS, RFN i Holandii.

Jest to już plawy, kolejny rok niskich stanów wody na Odrze w jej środkowym biegu i częściowego zawieszenia żegluznia żegluga na tym reze.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJSZCIE: m/s „Walka Młodych” z Casablanki

STATKI NA WYJŚCIE: nie przewiduje się.

ZSSR: Będzie więcej mieszkań

JAK stwierdza się w artykule mieszkaniowym „Sowieckiego Sojuza” zwiększa się liczba nowych miast w ZSSR i rośnie liczba ich mieszkańców. W milionowym roku wybudowano 110 tys. m kw. mieszkań, dla ponad 10 mln ludzi.

Ludzie żyją coraz bardziej komfortowo, zwiększa się normatywna powierzchnia mieszkalna na jednego mieszkańca, mieszkańca stają się wiek i wygodniejsze. Co prawda, jednocześnie wzrasta koszt budowy metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej co spowodowane jest przede wszystkim podniesieniem komfortu, większym wyposażeniem dla budżetu państwa stają się też usługi komunalne. Mimo to obywatele nadal otrzymują mieszkania bezpłatnie, czynsze stanowią średnio 3 proc. budżetu miesięcznego.

Wielkość rocznych dotacji dla gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, a więc dopłaty do utrzymania mieszkań, opłat za światło i centralne ogrzewanie, zamknięcia się kwota miliardów rubli.

Mniej więcej 15 proc. budowlanych w Krasnodarze, mieszkańca mieszkańca spółdzielczą lub własność公民, i w tym przypadku z pomocą spieszy państwo. Spółdzielcom budowlanym przyznawane są bezpłatnie działki budowlane oraz kredyty oprowentowane w wysokości 0,5 proc. w stosunku rocznym. Wzrost opłaty do 40 proc. wartości mieszkańca, a rata rozłożona jest na 15-20 lat. Opłaty eksploatacyjne oraz czynsze na poziomie analogicznych opłat w mieszkaniach kwaterynkowych.

Pomyślna realizacja tego programu wymaga jednak zwiększenia za kresu i tempa budownictwa. Dokończony się to opierają o osiągnięcia nauki i techniki.

Kombinaty budowy domów (KBD) oraz wysoko wydajne wytwórnie ma-

teriałów budowlanych to baza — w oparciu o nią realizowany jest program mieszkaniowy. Budowa domów już od dawna podobnie jak produkcja maszyn, jest wytwarzana, odbywa się systemem taśmowym. Takie właśnie taśmy montażowe zainstalowano w ponad 500 domach budowlanych w kraju, które ponownie — ponad 60 proc. wszystkich budowlanych w kraju domów. W wielkich miastach ich wkład w ogólną budownictwo jest jeszcze znaczącej, gdyż dziełce na dziele sieć budynków mieszkalnych montuje się z elementów żelbetonowych produkowanych przez KBD.

Z taśm montażowych schodzą jedynkowe elementy, ściany i strop. Belki i podbory, kompletne łącznie — słowem wszystko co potrzebne do budowania domu. Pomimo typowego charakteru pozwalają one budowlanym na realizowanie różnych koncepcji architektonicznych, różnicowanie kubatury i liczby kondygnacji, wykończenia. Architekt z łatwością może wyobrazić sobie przyszłe mieszkanie czy świetnie sobie od ukształtowania terenu i własnych wizji twórczych. A w rezultacie jest to efektywne i ekonomiczne, z ich wielkiej płyty budynków w zadanych miesiącach Leninskiego, z ich misterna wesołona ornamentyka i wszelkie przydatne elementy pomysłowe płaszczyznami mieszkawskiej dzielnicy Orichowo-Borisowo; nie można pomylić geometrycznych wzorów charakterystycznych dla litewskiego Elektronu z fasadami budynków w „stolicy” BAMA, Tyndzie.

nie otrzymywie nie tylko architektki dostosowują swoje projekty do produkowanych przez kombinaty elementów. Istnieje również swego rodzaju sztucznie zwrotne. Kombinaty budowy domów mają wiele wspólnego z innymi zakładami przemysłowymi — ich produkcja również powinna charakteryzować się elastycznością. Ludzie chcą, aby każde osiedle różniło się od innych, aby było piękniejsze i miśk, jako się w nim wygodnie. Wiele zależy pod tym względem również od pracowników kombinatów. Nieprzypadkowo w ostatnim czasie na listach laureatów konkursów na architektoniczne rozwiązanie miast i osiedli obok nazwisk architektów figurują nazwiska ludzi pracujących w KBD.

Przy wszystkich podobieństwach łączących KBD z innymi przedsiębiorstwami, istnieje jednak zasadnicza różnica — w samym kombinacie nie ma wydziału montażu, ale jest wiele takich wydziałów, co pozwala rozróżnić w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Są to place budów, które kombinaty są opatrte. Dlatego też w budownictwie, jakże w żadnej innej branży, prace zakładu oceniana jest według rytmiczności dostaw i dokładności montażu. Przy obecnej skali budownictwa mieszkaniowego tylko komputer jest w stanie poradzić sobie z przestrzeganiem właściwego harmonogramu. „Komputerowy nadzór” sprawia produkcję elementów budowlanych w kombinatach oraz budowę domu w jeden cykl technologiczny.

Pozwala to prowadzić budowę przy wykorzystaniu „gorących” jeszcze, dopiero co przewiezionych elementów prefabrykowanych. Wiekoszono brygad budowlanych, że brygady kompleksowe, których członkowie opowalali wszystkie specjalności i mogą wykonać wszelkie prace, od przygotowania do wykończenia domu. Dzięki temu prace budowy stale się zmienia, ścisłe przestrzeganie harmonogramu dostaw prefabrykatów sprawia, że zbędne jest ich gromadzenie na zapas.

Pietro w ciągu półtora dnia, budowniczym dwunasobietopięty w ciągu

mięsiaca — takie jest tempo prac montażowych. Podniósł się również jakość, gdyż domy montowane z wielkości barytowych prefabrykatów wykonywanych w kombinatach są wyraźnie lepsze od tych budowlanych z mniejszymi elementami i bez udziału metod przemysłowych.

Industrializacja budownictwa ułatwiła pracę monterom i architektom. W przyszłości, po rekonstrukcji przedsiębiorstw budowlanych, ich rola w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych jeszcze bardziej wzrosnie. Już teraz oczami wyobraźni widać miasta z taśmami montażowymi, budowane „pod klucz”. W podobny sposób zbudowane moskiewskie osiedle, „miasto w mieście” w Kryłskosko, w którym mieszka ponad 100 tys. ludzi. Mieszkańca otrzymali oni równocześnie z oddaniem do użytku sklepy, punkty kawiarni, miśce wypoczynku i placów zabaw dla dzieci, przychodni zdrowia, terenów zielonych. Obecnie w ten sposób budowane są osiedla również w innych miastach.

W ciągu ostatnich 20 lat liczba mieszkańców w Związku Radzieckim zwiększyła się dwukrotnie i 80 proc. ludności miejskiej zamieszkuje we własnych mieszkaniach. Obecnie jednak taki stan rzeczy i istniejące tempo budownictwa nie zadowala. Wiąże jeszcze ostro występujący problem mieszkaniowy. W wielu miastach należy poprawić warunki mieszkaniowe, przekwaterować z hoteli robotniczych i starych budynków. Do roku 2000 należy wybudować mieszkańca o powierzchni 2 m kw. Szczególną wagę w tym względzie zwrócona zostanie na Syberii. Daleka Polnoc oraz rejony Dalekiego Wschodu. Jednocześnie rozwijana będzie infrastruktura socjalna w miastach i na wsi.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Oficjalna lista rankingowa

(Dokończenie ze str. 1)

mistrzowie świata — RFN, Polski, polskie piłkarze — na 14 pozycji.

Jak oświadczył rzecznik FIFA kolejność listy rankingowej może być rozstawienia 8 drużyn podczas następnego mistrzostw świata; „Italia-90”. Do dał jednak, iż przy rozstawianiu zespołów w mistrzostwach świata za 4 lata brane będą także pod uwagę wyniki mistrzostw Europy oraz odpowiednich turniejów na innych kontynentach.

Oto ranking „Mexico-86”: 1) Argentyna, 2) RFN, 3) Francja, 4) Belgia, 5) Brazylia, 6) Meksyk, 7) Hiszpania, 8) Anglia, 9) Da-

nia, 10) ZSSR, 11) Maroko, 12) Włochy, 13) Paragwaj, 14) Polska, 15) Bułgaria, 16) Urugwaj.

Kalejdoskop sportowy

W SZACHOWYM meczu o mistrzostwo świata rozgrywanym w Londynie z udziałem obrońcy tytułu Garli Kasparowa i Anatolija Karpowa poprzedził Kasparow 251,5. Anatolij Karpow nie wznowiając 4 partii uznał się za pokonanego, 5 partii rozstrzygnięto się dziś, białymi grał będzie A. Karpow.

Z BRAZOWYM medalem z Pecu powrócił do kraju z mistrzostw świata model na świecie reprezentant Polski. W klasie modeli prekursorów nasz reprezentant zajął trzecie miejsce w klasyfikacji zespołowej — 841,5 pkt., wyprzedzeni przez ZSSR — 833,5 pkt. i Węgry — 833,4 pkt.

W mistrzostwach startowało ok. 200 zawodników z 29 państw.

WIELKIE zainteresowanie towarzyszy zorganizowanej po raz pierwszy od czasu rozstrzygnięcia samochodowych mistrzostw świata Formuły Pierwszej, która odbędzie się w Budapeszcie. W ankiecie przeprowadzonej wśród dziennikarzy węgierskich ogłoszanych Grand Prix Węgier na zawodnika, który zajmie i najlepiej zdecydowanie zwycięży Nelson Piquet, przed Alainem Prostem i Aertonem Senna.

5 SIERNIACA PZLA rozpartłi dwuosobnie Bogusława Mamulskiego i Andrzeja Sołojalczycyńskiego eliminacji samochodowych mistrzostw świata Formuły Pierwszej, która odbędzie się w Budapeszcie. W ankiecie ogłoszanych przez kierownika sekcji ja Legii, Zbigniewa Radziwiłowicza zarząd PZLA postanowił zawiązać wykonanie kary na okres dwóch lat.

Zwycięstwo Pogoni

PIERWSZOZILOWA Pogoń gościła pierwszozłoty zespół piłkarski z Algierii MAED. Zwycięstwo odniosła Pogoń 6:0 (4:0).

Ciekawostką jest fakt, że trenerem Algierczyków jest były szkoleniowiec Pogoń, Konstanty Piliński, zespół algierski to między innymi: Jędrzej Marzec, który grał w Mundialu-82 w pamiętnym meczu z RFN.



ZNIWA w pełni. Pogoda sprzyja rolnikom, więc od świtu do późnej nocy trwa zbiór zbóż. W wielu regionach kraju magazyny są już pełne ziarna...

RESKO. W X wieku powstała tu słowiańska osada. Z pewnością zakole Regi, rzeki w miare głębokiej, zabezpieczało osadę przed niespodziewanymi wizytami. Las i rzeka dawały też pożywienie, budulec na „mieszkania”, a w razie potrzeby można było schronić się w lesnych ostępach.

W XIII wieku okolica stała się własnością możnego rodu pomorskich rycerzy Borków.

II WOJNA światowa pozostawiła na obliczu miasta trwałe ślady. Zanim się zakończyła — jak pisał o tym Czesław Piotrowski — właśnie w Resku działała polska organizacja partyzancko-wywiadowcza — Polska Armia Powstania.

Nadszedł marzec 1945 roku. Niemcy usiłowali wykorzystać Regę jako przeszkodę mającą zatrzymać maszerujące na Berlin oddziały radzieckie i polskie. Ale kilka

tygodni wystarczyło, by w tym czasie. Może ktoś się zdecydował...
REGA, Wartka i głęboka. Rzeka, która każdego roku płynie na kajakerze na malowniczym szlaku Prostynia—Trzebiatów. Nad brzegiem miejska plaża i pole na którym rozbijają swoje namioty wodniacy. Ale

nadto — mówią nam w Urzędzie — natrafiliśmy na wspaniałego wykonawcę. Jest nim Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Nowogardu. Jest to taki „dzwiny” jak na dzisiejsze czasy „budowlaniec”, który na każdą inicjatywę inwestora, mającą na celu poszerzenie frontu robót odpowiada: ależ oczywiście, nie nie stoi na przeszko-

Kielnia i.. czarownica

W XIV wieku możnowładcy ci wystąpili z inicjatywą przekształcenia osady w miasto. W okolicy — dzisiaj jest to park miejski — pozostałości po zamku Borków. A dlaczego ród ten był tak sławny? Bo najprawdopodobniej właśnie z tego rodu wywiodła się ostatnia pomorska (spalona na stosie) czarownica cz. Sydonia Borek.

Na przełomie XIV i XV wieku miasto otoczono murem obronnym, warownymi bramami i basztami. W XV wieku powstał tu — stojący do dnia dzisiejszego 3-nawowy kościół (wieża pochodzi z 1381 roku).

W XVII wieku Resko przeszło w władanie Brandenburgii. Jak wynika z historycznych zapisów, raz do raz, dezynferencyjnym Reskiem wstrząsały pożary, które niosły zniszczenia. Władanie Borków nad miastem ustąpiło dopiero w okresie wojen napoleońskich czyli w 1808 roku.

salw artyleryjskich i nawała katiusz szybko ich zniechęciły do oporu. Pozostawili miasto zdobytym. Wówczas w marcu spłonął rynek. Długim trudem ocalał ratusz. Miejski wzniesiony w pierwszej połowie XIX wieku. Front przetoczył się dalej, a w Resku pojawili się pierwsi Polacy. Przybył w zbrzydłych mundurach. Bowiem właśnie w Resku utworzono dwa szpitale połowic radziecki i polski. Niedługo zbiegło wywołanie Reska, miejscowi medycyńskiego personelu — pozostał tu na zawsze. Miejscem ich ostatniego postoju stał się miejscowy cmentarz, gdzie spoczywają we wspólnej mogile. Każdego też roku — zwłaszcza w dniu upamiętniającym kolejną rocznicę wyzwolenia Reska, miejscowi zwodowcy, młodzież i mieszkańcy odwiedzają to miejsce.

ostatnimi laty Rega stała się mniej atrakcyjnym obiektem turystycznym. Dlaczego? Rzeka jest brudna. Także i Resko ma w tym swój udział. W Urzędzie Miasta i Gminy tak komentują ten fakt:

— Już niebawem będzie inaczej. Kończymy budowę odpowiedniej inwestycji. Miejskie sieci już nie będą trafiać do naszej Regi.

Z reguły różnorakie reorganizacje nie wychodzą malym ośrodkom administracyjnym na

resko pozyskało i innego sojusznika inwestycyjnego. Są nim PKP. Kolejarze partycypują w budownictwie mieszkaniowym, gdyż złożyli sobie, iż właśnie tam miejscowość stanie się zapleczem mieszkaniowym dla kolejarzy i ich rodzin pracujących na stacjach zlokalizowanych w tej okolicy.

Natomiast władze Reska są przekonane, że nowe mieszkania stana się czynnikiem wzrostu liczby mieszkańców miasta. Bowiem ostatnie lata wykazały, iż więcej młodych Resko opuszcza niż w nim pozostaje.

He budują w Resku? W tej chwili dobiega końca budowa osiedla Mariana Buczka. 4 budynki po 25 lokali, a więc 100 mieszkań. Dokonujemy sztywnego przeliczenia: 100 mieszkań to locum dla 400 obywateli. W przypadku Reska to mieszkania dla... 10 proc. mieszkańców. Gdyby takie tempo utrzymywał w Szczecinie, to rocznie musieliśmy w stolicy województwa wznosić i zasiedlać... 10 000 mieszkań...

Odwiedziliśmy Resko u progu wielkiej zimy. Dla tej miejscowości rytm życia wyznacza właśnie rolnictwo. Dzisiaj Resko jest siedziabą dwóch dużych kombinatów rolniczych. Ogładamy sklepy wokół rynku. Są raczej dobrze zaopatrzone. Także i duży pawilon z artykułami przemysłowymi prezentuje się dobrze. W sklepach spożywczych świeży chleb, wędliny, nieco konserw. Leżą też przyczerwonicy „Carmenów”, czyli teki tańszych o 5 zł pochodzących z produkcji sorped bądąże roku... Jednak nie maia wzięcia.

PRZY ul. Wojska Polskiego mieszlowana, stara apteka, iadnie utrzymane domki jednorodzinne. Dużo zieleni i kwiatów. Przez wąską bramę niemalże wiskamy się do sklepu z artykułami żelaznymi. Na półkach i na podłodze dużo wszelakiego towaru niezbędnego do produkcji rolnej. Ale... Starszy mężczyzna dopytuje się o gwoździe 5-calowe. Niestety nie ma. I jak tu cokolwiek budować, skoro sklepy oferują jedynie gwóźdźki dla majsterkowiczów — utyskuje kupujący.

OPUSZCZAMY Resko. Mimo malowniczej i ładnej okolicy nie jest to miejscowość ani turystyczna ani też wpcwocznkowa. A przecież jest tu nawet i hotel restauracja... Może w przyszłości, gdy mieszcuchom z dużych ośrodków znużda się załoczone plaż nadmorskie do stnowia odpoczywać właśnie w Resku, edzie woda niebawem będzie czysta, a trawa zawsze jest zielona.

Maciej CZEKALA

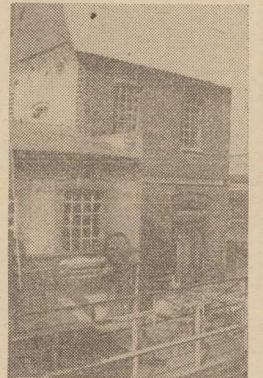
Miasteczko jak na dłoni

RESKO latem 1986 roku... Zniknęły ruiny. Odbudowano rynek w jego pierwotnym kształcie. W ratuszu urzędami miejskie władze. Przy ulicy Dąbrowszczaków od numeru 13 do 20 godnymi uwagi są domy ryglowe pochodzące z połowy XIX wieku. W zadbany parku miejskim — o czym z uznaniem mówi się w Resku — 8 pomników przyrody, 5 potężnych lip „białogłowy” i 3 „cięte deby”. Nad samą Regą stoi spichlerz i młyn. Też powstały one w XIX wieku w miejscu średnio-wiecznych budowli o tym samym przeznaczeniu.

Malowniczy rynekzek, tego liczącego ponad 4000 obywateli miasteczka, jest rozkopany, a wokół widnieją żółte tablice z napisem „objazd”. Ale reczanie nie skarżą się na te „wielkomięskie” wykopaliska. Już niebawem zostaną one zakończone i miasto pozyska najkorzystniejszy system kanalizacji.

TUŻ przy moście nad Regą stoi elektrownia. Wodna stacja z 6 mufkanych kształtach, ale nabrała sprawna i dobrze utrzymana. Jej właścicielem jest miejscowy kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wiosną br. ta maśnka elektrownia trafiła nawet i na łamy szcześcińskiej prasy. Siłąza do tychczas częścią swoich urządzeń jako element napędowy mieszalni pasz. Ale mieszanina się spaliła. Od budowana, otrzymała inny system napędowy. Elektrownię postanowiono odtąd podległościowo napędzać. Rozpisano przetarg. I mimo, iż pojawiło się 2 panów z centralnej Polski skłonnych zainwestować i na własną rękę produkować „energię”, to jednak do przetargu nie doszło bo reflektanci się wycofali.

„Czeka więc elektrownia na ten-



ELEKTROWNIA CZEKA...

zdrowie. Resko wyszło na zmiany i przemianach minionej dekady nie tylko obronną ręką. Resko na tym zyskało i to wiele.

Dla przybysza z innej miejscowości zakoszenie staje się widok wręcz wdzierający się w oczy. Nowe budownictwo! Od dłuższego czasu w Resku buduje się nowe osiedla. Rosną nowe domy. Ich standard niezmierznie różni się od budownictwa wielkomięskiego Ba... Spoglądając z zewnątrz na rowiazania elewacyjne, śmiało można stwierdzić, iż miejscowi projektanci i budowlani wykazują więcej inwencji i różnorodności, niż np. na Osiedlu Słonecznym w Szczecinie...

— Jak to się dzieje, iż w okresie kryzysu mieszkaniowego właśnie w malutkim Resku budownictwo rozwija się wręcz dynamicznie?

Odpowiedzi na to pytanie poszukujemy w Urzędzie Miasta i Gmin.

— Przed laty nielstniejący już zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych mający swoją siedzibę właśnie w Resku przystąpił do uzbrojenia pod budownictwo mieszkaniowe sporego terenu. Uzbroił go i... w wyniku kolejnej reorganizacji przestał istnieć. A tego co zrobiono nikt już zabrać nie mógł. Po-

Studnie pełne problemów Sucho, czy nie sucho?

BRAK wody w mieszkaniach — miast jest bardzo uciążliwy — brak wody na wsi, to prawdziwa klęska. Od kilku lat, kiedy kraj nasz nawiedziła susza hydrologiczna, wiele słów (zamiast wody) popłynęło na temat dążeń mateicznych niedostatków wody na wsi. Rozmawiacie szacowane jej braki, dopóki gruntownych na ten temat studiów nie prze prowadził GUS.

BADANIA, którymi objęto 42,2 tys. miejscowości wiejskich wykazały, że 21,5 ich procent posiada sieć wodociągowa, 78,5 proc. korzysta z tradycyjnych źródeł zaopatrzenia, przeważnie ze studni. Zbadane miejscowości zamieszkuje 14,9 mln obywateli, 2,2 mln z nich odczuwa brak wody.

Zaopatrzenie w nią jest wyraźnie zróżnicowane terytorialnie. Najmniej wodociągów miała w miejscowościach województwa ostrołęckiego, najwięcej — siupskiego. Dobrze wyposażone są w nie zachodnie i południowe rejon kraj. fatalnie — środkowo-wschodnie.

Z 2548,5 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych, położonych w badanych miejscowościach, 58 proc. czerpie wodę ze studni, 42,2 proc. — z wodociągów, 1,8 proc. korzysta z innych źródeł — są to z reguły strumienie, potoki, rzeki, stawy, jeziora, a więc wody powierzchniowe, często bardzo zanieczyszczone.

151,5 tys. gospodarstw indywidualnych musi stale donosić lub dowozić wodę. Najpoważniejszy problem ten występuje w województwach kieleckim, krakowskim, olsztyńskim (!)

Niepokojące są również wyniki badań sanitarnych wody pobieranej przez rolników. Zła woda ma 6 proc. wodociągów publicznych, 7,3 proc. wodociągów zakładowych oraz 21,4 proc. wodociągów przedmowych. Tragiczna jest jakość wody w studniach — przeszło połowa nie powinna być w ogóle używana

NIEDOSTATEK wody musi wpływać fatalnie na wyniki produkcji rolnej oraz — na warunki sanitarne na wsi, na zdrowie rolników, trudno spodziewać się czystego mleka, jeśli nie ma czym umyć krowy, a krowy po się wodę nie nadająca się nawet do kąpieli.

Poprawić wodną sytuację wsi mogą tylko szybko zbudowane wodociągi, czepłące wodę z niezanieczyszczonej jeszcze pokładów głębinowych. Ale — problem wody dla wsi to nie tylko woda w kranach wiejskich gospodarstw, to również złożony program melioracji. Dotychczas ograniczała się ona do odwadniania terenów. A przecież — powinna nie tyle ścigać wodę z pól, co regulować stosunki wodne, zabierać, gdy jest jej nadmiar, oddawać w tygodniach suchych. Ministerstwo Rolnictwa przyjęło i realizuje program melioracji, a jest to właściwie program odwodnień. Konieczne uwzględnić w nim należy również problem deficytów wody, nie tylko okresowych jej nadmiarów. Bo inaczej za kilka lat sucho będzie nie tylko w studniach, również na polach, których nie będzie czym nawadnić.

Bożena WAWRZEWSKA



PIERWSZA wygrana trzeciej edycji Międzynarodowej Loterii Dziennej „Blekitna” (losy do nabycia w urzędach pocztowych i w listonosz) był motocykl produkcji CSRS „Jawa 350”. Szczęśliwy los został zakupiony w Dębicy przez 17-letniego ucznia szkoły zawodowej Bogdana Milera.

CAF — S. WOJNO

Przed pierwszym dzwonkiem

JESZCZE trwają wakacje, ale w sklepach rozpoczął się już sezon szkolny. Handlowcy zgromadzili już spore zapasy granatowych spodni-czek, spodni, bluzek i koszul. Niestety nie zdołano przygotować odpowiednich ilości koszulek i spodni gimnastycznych, gdyż przemysł niemal od początku roku zalega z ich dostawami.

Zeszytów i brulionów, które objęte zostały zamówieniami rządowymi, dostarczono już więcej niż przed rokiem. Handel obawia się jednak, czy w związku z zastosowaniem cen umownych na zeszyty grubsze nie zwiększy się zapotrzebowanie na te cieńsze, które sprzedaje się po cenach urzędowych.

Pod dostatkami powinno być zeszytów do słówek, do nut. Wzrostają też ceny dostaw ołówków i kredek, farb, temperówek, długopisów i wkładów do nich.

Nadal jednak rodzice i uczniowie połowić będą na bloki techniczne i rysunkowe, szkicowniki, zeszyty do wycinaniek i ch dostaw zwiększą się co prawda o 10 proc., ale jest to kropla w morzu po trzeba.

Skrawek Polski na obczyźnie...

(Dokończenie ze str. 1)

Tu właśnie zaczyna się lekcja historii i patriotyzmu. Podchorąży Baranowski służył w kampanii wrześniowej w 9 Pułku Ułanów, brał udział w obronie Warszawy, później uwięziony przez Niemców podjął plan ucieczki. Wtedy też pierwszy raz rozstał się z krajem, ale nie na długo. Przez Rumunię, Grecję, Turcję dotarł do

spowodowały przysięgę, która wypełnia z całą świadomością i zaangażowaniem...

BYŁO to po stordedowaniu statku „Empress of Canada”. Przewożeni na jego pokładzie żołnierze walczyli o życie nie tylko z wroczym żywiołem ale i z szalejącymi rekunami. Wśród nich Baranowski, który przez całe 56 godzin w manganach ze śmiercią mamrotał. Jakby na poleczenie, na przybliżeniu rąk dziesiątki przysięg, że jeżeli ocalałe, jeśli przeżyje będzie do ostatnich dni...

Jedyny Polak Komitetu Organizacyjnego „Save the Children”, fundacji, której przewodzi księżniczka Anna, a która podejmuje stałe akcje niesienia wszechstronnej pomocy dzieciom świata. Niezależnie od wycieczek Heniu przysłał na użytek wychowanków domów dziecka i harcerzy prezenty w postaci 3 autokarów stara się dzielić swoim materialnym dorobkiem w każdej sytuacji, w której dostrzeże, że może być pomocny. Przede wszystkim jednak manifestuje swoje związki z krajem, uczucia tak silne i trwałe, że aż trudne do wywołania. Właśnie Polsce okupowanej i Polsce współczesnej, z której osiągnąć jest dumny i posłowny sa spotkaniu w kraju nad Tamizą Bora w nich udział nie tylko nasi mali ambasadorzy ale i miejscowa Polonia. Zainicjowane koncerty i prezentacje artystyczne przybliżają nasze narodowe tradycje również Brytyjkom, jak choćby poprzez nagrane i wyemitowane przez BBC występy zespołu p. ełm: i tańca „Dzieci Płocka”.

I tym razem program tej ot. po prostu wycieczki obfitywał w liczną publiczność oraz w kontakty osobiste z chwilami nostalgii i dumy w bagażu pozostały wrażenia jakże odmienne od tych ukształtowanych barwami witym sklepowych. Wychowankowie Państwowego Domu Dziecka odebrali tu ogromną szkołę wchowania obywatelskiego, prawdziwa lekcja porządkowania i dumy z własnego kraju, którego skrawek mogli odnaleźć parę tysięcy kilometrów od stolicy.

A HENIU? Heniu za swoje inicjatywy uhonorowany został przez polskie dzieci najpiękniejszym odznaczeniem, „Orderem uśmiechu”, które obok krzyży Walcznych i Wirtuti Militari, Orderu Zasługi PRL i medalu „Za zasługi dla kultury polskiej” a także brytyjskich Distinguished Service Medal i Military Medal stanowią zminiaturyzowane dowody, czym było jego życie i czym jest po dziś dzień. Szczeciński dzieci, za te dwutygodniowe lekcje nad Tamizą serdecznie Ci dziękują, Heniu...

Piotr CYWIŃSKI



Henryk Baranowski uhonorowany przez polskie dzieci najpiękniejszym odznaczeniem, „Orderem uśmiechu”.

Brygady Karpackiej, natomiast już w 1943 roku przylatywał nad terytorium Polski ze zrzutami, jako żołnierz brytyjskiego lotnictwa. Tak w kilku suchych zdaniach można nakreślić przeszłość pana Baranowskiego, przy czym sa to tylko fakty, zawierające jednak w sobie minuty, godziny, miesiące i lata dramatycznych przeżyć. Właśnie te przeżycia

Los okazał się łaskawca. Baranowski, wśród nielicznych, których można wyciągnąć na palcach jednej ręki — ocalał i nie sa tu istotne szczegóły (starczyłoby ich na kilka scenariuszy filmowych) ale fakt, że z przysięgi wywiązuje się do dziś to ze spora nawiazka.

Kiedy tylko jego sytuacja materialna pozwoliła kupić dom, wyposażył zaczął spłacać swój „dług”. W „Tobruku” oprócz dziecizacji z Polski przez cały rok przebywała dzieci opędzone z jego drugiej ojczyzny Anglii. Sam mr Baranowski wchodził w skład (jako

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Millar Survivors Trust
„THE GOODBYE LOOK”
Tłum. Zofia Zinslering

— Dziękuję za radę — powiedziała, ale jej ton nie wyrażał wdzięczności. Przez chwilę milczała pociągając drinka. — Nie chciałam być niegrzeczna, mam jednak inne sprawy na głowie. — Nachyliła się ku mnie z pozornym zainteresowaniem. — Od dawna jest pan w tym fachu? — Z górą dwadzieścia lat, wliczając służbę w policji. — Był pan policjantem? — Owszem. — Może potrafi mi pan pomóc. Znalazłam się w dość paskudnym położeniu. Nie mam ochoty tłumaczyć tego teraz, ale najęłam człowieka nazwiskiem Sidney Harrow, który miał tu z mną przyjechać. Podawał się za prywatnego detektywa, okazał się jednak doświadczony glównie w odyskiwaniu skradzionych samochodów. Jest szybki w wożeniu pomocy drogowej. Jest również niebezpieczny. — Dokończyła drinka i zadziła. — Skąd pani wie, że jest niebezpieczny? — O mało nie zabił mojego chłopca. Potrafi też szybko wyciągnąć broń. — Ma pani i chłopca? — Nazywam go moim chłopcem — odpowiedziała z półuśmiechem. — Właściwie jesteśmy raczej jak brat i siostra czy ojciec i córka... to znaczy, matka i syn. — Jej uśmiech stał się afektowany. — Jak ma na nazwisko? — To się nie wiąże z tym, o czym mówię. Chodzi o to, że parę dni temu Sidney Harrow o mało go nie zastrzelił. — Gdzie się to stało? — Dostawiam pod domem mojego chłopca. Wtedy zrozumiałam, że Sidney jest nieobliczalny, i od tej pory nie mam dla niego zastosowania. Trzyma fotografię i rzeczy, ale nie z nimi nie robi. Boję się pójść i zażądać zwrotu. — I chce pani, żebym ja to zrobił? — Może. Jeczesse się nie zdecydowałam. — Mówiła z głupią chytryością kobiety, która nie zna się na męzczyznach i zawsze będzie w stosunku do nich podejmowała niewłaściwe decyzje. — A co miałby zrobić Sidney z fotografią i rzeczami? — Ustalac fakty — odparła ostrożnie. — Po to go najęłam. Ale popelińtam ten bład, że datam trochę pieniędzy.

21

dzy, więc teraz siedzi w motelu i pije, nic więcej. Od dwóch dni nawet się nie odezwał. — W jakim motelu? — Zachodzącego Stońka. — W jaki sposób związała się pani z Sidneyem Harrowem?

— Nie jestem z nim związana. Przeprowadził go do mnie w zeszłym tygodniu znajomy, a Sidney robił wrażenie człowieka tak zwygłego i bystrego, właśnie takiego, jakiego szukałam. — Jakby dlażewpamięci, czego po tej okazji można się było spodziewać, uniosła szklankę i wyszczyła parę ostatnich kropeł, delektując się ich smakiem na języku. — Przypomniał mi ojca w latach jego młodości.

Przez chwilę dwojakie wspomnienia chyba jej nie wadziły. Leczz jako osoba bardzo zmienna w uczuciach, nie potrafiła długo zachować tego jednego. Przelotne wspomnienie szczęścia szybko gasło w jej oczach. Wstała i ruszyła do kuchni, po czym nagłe przystanąła, jakby napotkawszy niewidzącą szybę.

— Za dużo piję — stwierdziła. — I gadam za dużo. Zostawiła szklankę w kuchni, wróciła i stanęła nade mną. Podejrziwie przypatrywała mi się nieszczęśliwym wzrokiem, może widząc we mnie przyczynę swego nieszczęścia. — Wyjdź pan stąd, dobrze? I zapomni, o czym mówiłam, prawda?

Podziękowałam za pocztunek i zjechałam ze wzgórz na Ocean Boulevard, w stronę Motelu Zachodzącego Stońka.

ROZDZIAŁ 5

Był to jeden ze starszych budynków na wybrzeżu Pacific Point, jednopiętrowy, o solidnej konstrukcji z czerwonej cegły. W porcie po przeznętej stronie bulwaru zagłębki stały na swoich pochylniach jak ptaki ze złożonymi skrzydłami. Parę jachtów Capri i Seashell płynęło kanałem w podmuchach styczniowego wiatru.

Zaparkowałam przed motelem i weszłam do recepcji. Siwołosa kobieta obrzucała mnie zsiurką uprzejmym, doświadczonego spojrzeniem, oszacowała mój wiek i wagę, przypuszczalnie dochody, kredyt i stan cywilny. — Powiedziała, że nazywa się Delong. Kiedy zapytałem o Sidneya Harrowa, wyraźnie straciłem u niej kredyt.

- Pan Harrow nas opuścił.
- Kiedy?
- Wczoraj w nocy. W ciągu nocy.
- Nie uregulowaśy rachunku? Popatrzyła na mnie bystrze.
- Pan zna pana Harrowa, prawda?
- Tylko ze słyszenia.

(cdn)

Punkt widzenia Na bakier z czasem

NADUZYLEM prawa. Przyznaje się. Dokonałem kontroli. Samowolnie, na własna reke, bez zezwolenia. W mieście stołecznym Warszawie skontrolowałem blisko 200 (słownie: dwieście) zegarów ściennych w instytucjach centralnej administracji, organizacjach spółdzielczych, wydawnictwach, przedsiębiorstwach gospodarczych. Nie więcej jak 10 proc. skontrolowanych czasomierzy działało normalnie, zgodnie z czasem aktualnie u nas obowiązującym. Ok 40 proc. wskazywało czas niewłaściwie, sożnialo się lub chodziło z nieuzasadnionym w tym przypadku wyprzedzeniem. Prawie połowa natomiast w ogóle stała z nieruchomymi wskazówkami.

Jesteśmy — jak widać — na bakier z zegarem i z czasem. Mimo że odnośnie tradczie mamy nie najgorsze. Nasz rodak, niejaki Kochański, tako jeden z pierwszych w świecie zbudował zegar wahadlowy, a pierwsza wytwórnie zegarków założyli w Genewie dwaj inni Polacy — A. Patek i Fr. Czapek, która to firma pod nazwa „Patek-Philippe” prosperuje do dziś, a jej wyroby należą do najlepszych i najdroższych na świecie.

KTO chce mieć zegarek, musi mieć towaraki — gloslo XVII-wieczne przyszłości. Współczesnie zegarky i zegarki sa relatywnie bardzo tanie. Każdy ma zegarek, w szanujących się firmach widać na ścianach zegary. Tylko — czy wsty stiko idzie u nas jak w zegarku? Czy ten przyrząd do ciągłego pomiaru i wskazywania czasu jest nie

tylko w powszechnym użyciu, ale i w poszanowaniu? Tu zaczyna się wątpliwość.

Tak w ogóle to wszyscy zdają sobie sprawę, że kiedy jak kiedy, ale teraz właśnie czas, powinien być u nas w najwyższej cenie. Kto by nie chciał nadgonić czasu utraconego w latach krzyżowywania, sprostać wymaganiom współczesnego świata, dotrzymać kroku przemianom cywilizacyjnym? Chyba każdy powie, że by chciał. Bo ma te ambicje i w mniejszej lub większej mierze rozumie, że szczególnie teraz potrzebne jest Polsce przyspieszenie rozwoju.

A TYMCZASEM nie wszyscy zwracamy uwagę na zegar i

nie wszyscy szanujemy czas. Mówi się i działa w myśl zasady: robota nie żalać. Jak gdy by w myśl staropolskiej maksymy: czas i tak robi wszystko, bo ma... czas. I czas robi wszystko. Tylko w jakim czasie? Można by szubcieli Moglibymś szubcieli. W dawnej Polsce było takie przysłowisko, że „brzech głodny to najpewniejszy zegar”. Ale kto teraz chodzi głodny? Wic furda tam zegar z jego czasem. I tak się robi i tak się zarobi. Tylko owtanie: kiedy i ile?



Z ROKU na rok wzrasta ilość chętnych do spędzenia urlopu pod namiotem. Campingi są więc najchętniej zatłoczone, co widać na naszym zdjęciu z Wybrzeża. — J. Undro

**OCHOTNICZY DOCHODZĄCY
HUFIEC PRACY**

przy
**SPECJALISTYCZNYM ZESPÓLE
OPIEKI ZDROWOTNEJ
NAD MATKĄ, DZIECKIEM I MŁODZIEŻĄ
w Szczecinie, ul. Św. Wojciecha 7**

SZPITAL ZDROJE

ogłasza

przyjęcia dziewcząt do hufca

bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową.

Warunki przyjęcia:

- ukończone minimum 6 klas szkoły podstawowej,
- ukończone 16 lat życia
- zgoda rodziców lub prawnych opiekunów na pracę w OHP
- odpowiedni stan zdrowia do pracy w szpitalu.

Uczestniczki OHP w ciągu 2 lat kończą szkołę podstawową oraz uzyskują kwalifikacje sanitariuszki szpitalnej.

Uczestniczki OHP korzystają z:

- atrakcyjnego wynagrodzenia za pracę i naukę
- bezpłatnych dwóch posiłków w dni pracy
- funduszu socjalnego SZOZ
- brania udziału w imprezach k.o., sportowych, turystycznych oraz organizowanych przez OHP i SZOZ
- zatrudnienia w SZOZ po ukończeniu OHP.

Wyczerpujące informacje można uzyskać w szpitalu w Zdrojach, tel. 613-451, wewn. 127 lub w Dyrekcji SZOZ, tel. 440-14, wewn. 47 i 42.

Liczba miejsc w OHP jest ograniczona. Zgłoszenia będą przyjmowane do 31.08.1986 r. i rozpatrywane w kolejności zgłoszeń.

4078-K

dom do wykończenia, budynki gospodarcze, koło Puław woj. lubelskie, komunikacja miejska, sprzedaż. Wia domość, Puławy 11, Le śna 10/14, tel. 730-13.
19309-G
DOMEK sprzedam w rozliczeniu mieszkanie, Kraszewskiego 13, 19313-G
KUPNO
POLONEZA 2-3-letnie- go kupię, tel. 782-3.
20023-G
PLYTKI podłogowe oko ło 20 m kw. kupię, tel. 554-91.
20058-G
LODÓWKĘ zasilaną ga- zem kupię, tel. 710-33.
19381-G
KALKULATOR „Lolek” kupię, tel. 752-97.
9343-G
PRZYKŁADNICE z rol- kami, pleander 15 m - kupię, wiadomośc listow- nie Dec Rozewicz 214
19350-G
MEBLE antyki - mogą być do remontu kupię, 22-75-83, 19359-G

RÓŻNE
ZABIEPACZENIA drzwi, zamki, karnisze, Bułko, 231-391.
20051-G
WYCISZANIE, zabezpie- czenie drzwi, Sienko, 724-35, 19398-G
TELEFONY, gniazdka instaluje, naprawia. Wy- sokosi, 88-482.
19739-G
ZIOŁOLECZNICTWO- akupresura, hipnoza, Hatha-Yoga, radistacja oraz „Księga Losu” (sposoby wróżenia, horo- skopy, senniki) w for- mie skrypiów. Korrespon- dencyjnie zamówisz: „Skrypty w Opracowa- niu” - D. Lewicki, Kra ków 23, skrytka pocztowa 184. Informacja bez- płatnie. 4997-K
NAPRAWA lodówek sprzętkowych, 13400-G
PRALKONAPRAWY, programatory, Rutkow- ski, 32-67-78, 18205-G
USŁUGI Gazowe, Ko- rycko, 472-79, 17974-G
ZESPÓŁ muzyczny, tel. 610-488, Biedunkiewicz (9-11), 19307-G
ELEKTROINSTALA- TORSTWO, Stochmal, tel. 22-53-13, 19386-G
INSTALOWANIE anten, Gągalski, 44-916, 18376-G
TRANZYSTOROWE - telnoprawy, Sirowy, 524-158, 19341-G
TELENAPRAWY - prze- strajanie, Surowicz 170-383, 19719-G
TELENAPRAWY, Spi- cker, 613-658, 18459-G
KOLOR naprawy pro- strajanie, Surowicz 170-383, 19719-G
TELENAPRAWY, Mar- tyniuk, 88-474, 19475-G
POSZUKUJE garażu - (niebuszowa) 224-119, 19351-G
POSZUKUJE pomieszcze- nia na cicha produkcje, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19373.
POSZUKUJE pomieszcze- nia na działalność zmi- eszniczą Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19371.
PEC c.o. 80 m kw. cze- ści zamiennie na w.k- szy, tel. 22-55-23, 9270-G

SPRZEDAŻ
PIŁNIE sprzedam Pla- ta 1250 Szczecin-Zdroje, ul. Batalionów Chłopskich 5/93, 20097-G
TRABANTA combi (1984) zamienie na Fiat 1500 lub sprzedam, tel. 752-73, 20095-G
SILNIK Fiat 121 80 1300 mini Morris sprze- dam, Kamień Pomorski, tel. 20-733, 20015-G
Z POWNIŻY wyjazdu za granicę sprzedam 2-2-mie- ble i telewizor, kolor, zachodni z pilotem - 22-12-08, 20125-G
PSZCZOŁY z ulami, lub bez sprzedam (marka wielkopolska), tel. 22-544, 20041-G
MZ TS 250/1 sprzedam, tel. 521-342, 19422-G
PISTOLET lakierni, elektryczny, szwajcar- ski sprzedam, 526-223, 19577-G
KASETY video nagrane sprzedam, tel. 30-40-40, 19961-G
BONY PeKaO sprze- dam, tel. 520-346, 20023-G
WINDSURFING zachod- ni sprzedam, tel. 41-53-57 (17-19), 19953-G
FLYTY gumowe - ognio- odporne (suche tynki) - sprzedam, Stargard, tel. 77-01-17, 19983-G
CZYSZCZARKI do dy- wanów sprzedam, tel. 752-73, 20054-G
GRZEJNIKI, parkiet i stare basowa sprze- dam, tel. 612-293, 19342-G
CEGLĘ rozbiórkowa - sprzedam, tel. 373-43, 19344-G
PUSTAKI sprzedam, tel. 342-28 do 16, 19723-G
MZ, ETZ 250 sprzedam ul. Herbowa 1/5 po 19, 19431-G
ŁÓDZ „Kanada” oraz „Stynga” sprzedam, tel. 198-53, 19391-G
KAROSERIE Dacli - combi do remontu sprze- dam, tel. 521-449, 19383-G
KABRIOLET DKW - (1939), części zamienne sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19365.
UŻYWANA karoserie do Poloneza sprzedam, tel. 527-940 (19-22), 19362-G
VOLKSWAGENA 1300 - sprawny, na części ta- no sprzedam, 722-38, 19348-G
NOWE nadwozie FSO 1500 bez pokryw i drzwi sprzedam, Macielowicka 22/1, 19317-G
STARA 28 sprzedam, tel. 527-144, 19317-G
TAKSOMETER Poltax - 2 sprzedam, tel. 619-299, 19282-G
KAROSERIE Skody 105 (1981) biała, stan b. do przy sprzedam Dobrza- ny, tel. 56 do 19, 19401-G
UŻYWANA pralko-wi- rówkę „Światowid” - sprzedam, tel. 22-07-19, 19327-G
STÓL - ławę sprze- dam, tel. 807-93, 19342-G
BUFET, stół okrągły, krzesła, fotele - duże (antyki) oraz zestaw wy- poczynkowy „Greenbay” sprzedam, tel. 22-69-57, 19335-G
TELEWIZOR Beryl ta- no sprzedam, tel. 754-33, 19325-G
ZX Spectrum Plus - sprzedam, tel. 489-33, 19397-G
VIDEO Philips VCR do małej naprawy lub na części tano sprzedam, tel. 489-33, 19431-G
VIDEO VHS „Akai” - sprzedam, Styki 343, 19413-G
SLUCHAWKI - duże sprzedam tel. 321-884, 19323-G
ZAMRAZARKI, szafa chłodnicza, kanapota- p- czan, dachówzarka i dia- chówki sprzedam, Wiel- gowo, ul. Zawrotna 34, 19276-G

LOKALE
M-3 Zgorzelec zamienie na podobne Szczecin lub okolic Oferty Biu- ro Ogłoszeń Szczecin 29/81
ZDECYDOWANIE kupię M-3 tel. 5.6-13, 19955-G

**OKRĘGOWA
DYREKCJA CPN**

informuje, że z dniem 4.08.1986 r. ponownie została uruchomiona stacja benzynowa nr 973 w Szczecinie przy ul. Kolumba.

4172-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 sierpnia 1986 roku zmarł nasz ukochany

śp.
Bazyli Utlik
Pogrzeb odbędzie się 7 sierpnia 1986 r. o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym.
Msza święta zostanie odprawiona 7 sierpnia o godz. 7 w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej (Szczecin-Zełehowo).
Pogrzeźni w smutku
ZONA, CORKA, SYN, ZIEĆ, WNUKOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 sierpnia 1986 roku zmarła była pracownica Szczecińskich Zakładów Graficznych

Marta Olejniczak
lat 67
Rodzinie Zmarłej szczerze wyrazy współczucia składają:
KZ PZPR, rada pracownicza, zakładowa rada ZZ PPP oraz pracownicy SZGraf.
Pogrzeb odbędzie się 7 sierpnia 1986 roku o godz. 10 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Koleżance
inż. Adzie Szczutowskiej
wyrazy serdecznego współczucia w trudnych dniach pożegnania z Matką składają:
koleżanki i koledzy z Polskie- go Związku Inżynierów i Tech- ników Budownictwa w Szczecinie

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze

śp.
Anieli Futymy
serdeczne podziękowania składają:
CORKA, SYNOWIE WRAZ Z RODZINĄ

**Pracownicy poszukiwani
ZAKŁADY CHEMICZNE
„POLICE”
zatrudnią mężczyzn
na stanowiskach:**

- ◆ elektryk
- ◆ ślusarz
- ◆ automatyk
- ◆ tokarz
- ◆ aparatowy przemysłu chemicznego
- ◆ ustawiacz i manewrowy
- ◆ konserwator dźwigów towarowo-osobowych
- ◆ energetyk
- ◆ wartownik straży przemysłowej
- ◆ projektant
- ◆ asystent projektantów
- ◆ pracowników z wyższym wykształceniem technicznym

Zakład zapewnia:
- zakwaterowanie w nowym kompleksie hotelowym
- wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- dodatkowe urlopy profilaktyczne dla większości stanowisk
- posiadamy własne ośrodki wypoczynkowo-rekreacyjne w górach i nad morzem
- prowadzimy własne budownictwo dla kandydatów w podanych specjalnościach posiadających udokumentowaną co najmniej 8-letnią praktykę w przemyśle lub na kolei, nienaganną opinię zawodowo-społeczną, zapewniamy zakwaterowanie w hotelu rodzinnym po pół roku, natomiast mieszkanie funkcyjne po przepracowaniu 1 roku w naszym przedsiębiorstwie.
Pracowników ze Szczecina i okolic dowożym własnym transportem zakładowym. Nie zatrudniamy pracowników po zwolnieniu dyscyplinarnym bądź poruczeniu pracy. Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofert. Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr i Szkolenia pokój nr 30 telefon 17-40-02 Police, ul. Walki Młodych 1. Dojazd ze Szczecina autobusem linii 101 lub 103.

Zapraszamy
3750-K

PRACA
ZAKŁAD Fryzjerski - damski - Iлона Kola- sńska zatrudni fryzjer- ke 923-489, 19968-G
ZAKŁAD Garncarstwo - Poczobut w Policach zatrudni pracownika i emrykę. Oferty, tel. 383-911, 19974-G
ŚLUSARZA i tokarza zatrudni warsztat ślu- sarski - Bylica, Wladio- mek, tel. 522-053, 20019-G
30-LETNI bez nabożeń podejmie prace w sekto- rze prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczec- in 19283.
MŁODA inteligentna ko- bieta podjąłaby prace w sektorze oswiatnym - zmysł artystyczny, do- bra sprawność manual- na, Oferty Biuro Ogło- żeń Szczecin 19424.
ZAKŁAD galanterii drze- wnej - Podkwa zatrud- ni renciste, tel. 442-74 po 18, 19464-G

MATRYMONIALNE
ROZWIĘZIOWAĆ śred- niego wzrostu, lat 40 z mieszkaniem pozna mi- ła szepulca pania, pogod- nego usposobienia w od- powiednim wieku. (Mile widziane kilkuletnie dziecko) Cel matrymo- nialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń Szczec- in 19348.

NIERUCHOMOŚCI
DOM wolno stojący z ogrodem sprzedam. Go- leniów, tel. 28-87, 19965-G
DZIAŁKĘ budowlaną na Bezrzeczu, najche- tniej przy ulicy Złasięc- kowej kupię, tel. 366-58, 20027-G
POŚREDNICTWO han- dlu nieruchomościami, mieszkaniem 12-08-93, środy, czwartki 13-18 dr Bera, 17649-G
WIELGOWO - domek wolno stojący, 4-pokojo- wy (możliwość zabudo- wy) z działką 900 m kw, zamienie na mieszkanie 3-pokojeowe własności- ową, spółdzielczą. Wido- mość ul. Bałtycka 34/2 po godz. 17, 19250-G
1/4 DOMU, 700 m kw, z ogrodem w centrum Koszalińska sprzedam. Wiedomości Szczecin, tel. 533-739 od 16, 19299-G
GOSPODARSTWO osrod- nicza o pow. 2,25 ha,

MIESZKANIE 2-pokojo- we Pogodno sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20097.
POKOJ z wygodami do wynajęcia. Szybocwowa 116, 19926-G
POSZUKUJE kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20091.
WYNAJME mieszkanie gos- podarstwa domowego niepełnosprawnemu star- szemu panu - możli- wość zamieszkania, tel. 398-20, 19307-G
POKOJ jednosobowy do wynajęcia, tel. 610-384 po 18, 19448-G
WYNAJME pokój mał- żeństwowy może być z dzieckiem, Szczecin, Krótka 14, tel. 786-27, 19349-G
Do wynajęcia 3 poko- je, kuchnia i łazienka, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19288.
KUPIĘ pokój z wnęka, c.o., tel. 520-741 (19-22), 19363-G
MIESZKANIE spółdziel- cza trzypokojowe ku- pię. Oferty kierować ul. Arkońska 14/21, 71-470 Szczecin, 17004-G
ZADBEKuję się star- sza samotna osoba w zamiar za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19497.
POSZUKUJE samodiel- nego mieszkania na Sto- necznym Bukowem, Ma- łowym Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19283
POSZUKUJE mieszka- nia dwupokojowego, tel. 523-528, 19044-G
BYDGOSZCZ 3 pokoje, wygodny, kwaterekowa nowe budownictwo zamienie na po- dobną pokój z kuchnią w Szczecinie, tel. Szczec- in 715-64, 19442-G
SPÓŁDZIELCZE M-2 w Swinoujściu zamienie na równorzecne lub większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnie- nia, tel. 701-53 Szczecin, 19396-G
SZCZECIN własności- owe M-3 zamienie na podobne w Bydgoszcy, tel. 366-87, 19310-G
WALBRZYCH M-3 za- mienie na podobne Szczecin, Szczecin, Ryka- kowa 37/1, 19304-G
JEDNOKOJOWE kom- fort zamienie na rów- norzędne lub większe, tel. 500-391, 19298-G
4 POKOJE z telefonem w Swinoujściu zamienie na podobne Szczecin Przybylski ul. Gru- niwaldzka 23E/5, Swino- ujście, tel. 713-99, 18162-G
ZGUBY
WŁADYSŁAW DURKA zgubił prawo jazdy, 19260-G
TOMASZ RAFACZ zgubił prawo jazdy, 19391-G
MIROSLAW ZIELIŃSKI zgubił prawo jazdy kat. B, 19418-G
ZAGINAŁ w Łasku Arkońskim pies (młody, brązowo-biały w gze- kach), Drwonic 508-325 za nagrodą, 19391-G
KUPIĘ zgubione toreba- z dokumentami, osobisty mi i prawami jazdy na nazwisko Hanna i Roman Filipcz. Udzwiel- gono znaleźć proszę o zwrot za nadrodą, ul. Chorzowska 22a lub Odzieżowa 26/4, tel. 222-793, 20053-G

Tropem wycieczki...

Jaskiniowcy w zamkowej wieży

ZAMEK Książąt Pomorskich jest żelaznym punktem w programie każdej wycieczki zaglądającej do Szczecina. Tak szacowny smach trudno pominąć, zwiedzając miasto, tym bardziej, że wabi z daleka swą piękna renesansowa sylwetka.

CIAGNA więc na Zamek tysięcy z bliska i daleka, z kraju i zagranic. Ogarniają spojrzem świeżo wybrukowany dziedzińiec, stylowe krużganiki, posłuchają chodzącego znowż zęzara królującego nad koszmarnym betonowym łącznikiem służącym celom Teatru Muzyycznego, zarza do Sali Bogusława... Niewątpliwie wielu za interesujące, duża, efektowna wystawa dzieł uczestników XIII Festiwalu Współczesnego Malarstwa Polskiego — ekspozycja o randze ogólnopolskiej, zajmująca dziś wszystkie niemal sale wystawienne Zamku. Nie znajda wszakozó niczego na kształt muzeum zamku jako takiego — komnat książęcych urzędowych w stylu epoki świetności tej rezydencji, oryginalnego lochu z narzędziami tortur, krypty z sarkofagami władców Pomorza, która przed laty, jeszcze w czasach, gdy

ledwie trzecia część Zamku była odbudowana była otwarta dla zwiedzających... W tej sytuacji do rangi największej atrakcji czysto zamkowej urasta wspinaczka na Wieżę Dzwonów, jednego punktu widokowego w srodku Pomorza Zachodniego. Ciągna więc ludziska na wieżę, zapatrzeni w nabyty w kasie bilet (też niedogodność, bo trzeba iść aż do hallu Północnego Skrzyżnia). Ruszamy ich śladem stając się patrzeć na wszystko oczami turysty. Najpierw kilka metrów krętą klatką typową dla starych wież, by już dalej — wspinaczka betonowymi schodkami wiodącymi srodkiem kratek wieży aż na szczyt. Tu pryska atmosfera starożytności, wita nas za to współczesna prowizorka. Trzeba jednak zrozumieć, że nie zawsze stać nas na utrzymanie się stylu epoki. Po drodze jednak widąc kałuże wody stojące w bocznych kieszonkach" wieży. Na szczycie posiadzka betonowa i woda jej sztyku nie zmożna. A woda sączy się z góry po ścianach i metalowych schodkach. Którdy tu trafla? Ano tam, gdzie biega odprawożnienia rynien z dachu wieży, ziają dziury w poszyciu dachu, które oberwał je rozszarpując cenną miedzianą blachę.

Z WIDOKOWEGO tarasu widać jak na dłoni motywy tego zadziwiająco wandalizmu. Władnie u wylotu rynnyn promada sie drobne monety rzućmąca przez zwiedzających. Na ten mierzny iun — nawet nie równowartość butelki piwa potakomi! się jakiś osilek...

Kajaki dla fukirów, czyli...

Wypoczynek na Dzwokliczu mimo wszystko — udany

DUŻĄ popularnością wśród szczecinian cieszy się plaża na Dzwokliczu. Większość przybływających tu plażowiczów parkuje swoje pojazdy samochodowe na dużym parkingu. Niektórzy jednak wolą aby ich cztory kółka stały w cieniu drzew, tyle tylko, że na trawniku. Oj przydadłyby się mandaty...

RÓWNIEŻ taka terapie wstrzasowa należy zastosować w stosunku do wielu wdękarzy łowiczych ryby na mostku prowadzącym na plażę i na terenie samej plaży. Groźnie brzmiący napis — wiszący przed wejściem na Dzwoklicz — „łowienie ryb na terenie kąpieliska wzbronione" — jest li tylko sloganem. Podobnie jak zakaz wprowadzania psów na plażę.

SAMA plaża nie należy (nieestety) do zadbanych. Tablice z napisem „szany zieleni" stoją wszędy, które zastają chwasty. Duży balagan panuje wokół nielicznych i słabo zaopatrzonych placówek handlowych. Za kioskiem sprzedającym jedynie hamburgery (45 zł szutka), stał w sobotę kosz pełen śmieci, a brudne stoliki nie zachęcały do siadania. Wybor napojów chłodzących był duży, tylko te ceny: oranżada — 25 zł, pepsi — 54 zł, mirinda — 72 zł. Na słowa pochwały zasluguje zlokalizowany na Dzwokliczu kiosk „Ruch". Duży wybór gazet i czasopism, kremy i olejki do opalania, zabawki plażowe dla dzieci i koloretowe widokówki ze Szczecina, z nabywaniem których są kłopoty w całym mieście. Warto też dodać, że na terenie kąpieliska istnieje sprawy aparat telefony.

Na plaży stoją duże pomosty dla ratowników, ale konia z rzędem temu, kto pozna pana ratownika wśród tłumu plażowiczów. Kiedyś ratownicy mieli „służbów" czapeczki, po których — można było ich z daleka rozpoznać. Obecnie czapeczki nikt nie nosi i poznanie ratownika w tłumie jest problemem.

Na Dzwokliczu znajduje się wy pozycyalna kajaków i łodzi wiosłowych. Szkoła tylko, że prawie w każdym siedzeniu kajaków wystają gwóźdźki. Czyżby zabrakło w WPŁEK wkrętów do drewna, które po wbiciu w skleję nie będą wystawały? A może kajaki te przeznaczona są dla fukirów?

PLAŻA na Dzwokliczu — mimo tych mankamentów — jest tłumnie odwiedzana przez

szczecinian i dlatego też czas najwyższy usunąć te drobne mankamenty, nie czekając aż nadzieje nowy sezon.

Przezorny — ubezpieczony, ale nie tylko...

WAKACJE dobiegły półmetka i lada dzień tłumy sierpniowych wczasowiczów wypełnia nadmorskie plaże, zmieniając lipcowych, już przyrumienionych. Ili jednak przerwie urlop na wiadomość iż w czasie nieobecności splądrowano im mieszkanie?

Milicja ostrzega — w lipcu poważnie zwiększyła się ilość włamań mieszkaniowych, zaś sprawy — po przeprowadzeniu tzw. złodziejskiego włóciadu — w przeważającej ilości przypadków plądrująca mieszkanin rodzin przebywających na wczasach. Kilka przykładów:

Wycieczka tego ko stradzono w wyniku włamania małżeństwa z osiedla Kaliny bawiącego na wczasy w Międzyzdrojach zajęto by po stronie, ograniczamy się więc tylko do niektórych pojzyej: 875 tys. zł gotówka, złote sygnety, obrączki, pierścionki i lączuski, kosztowny aparat fotograficzny, odzież skórna na lid. Sprawy mieli najwidocz-

niej duzo czasu, operowali „na pewniaka", skoro zginęły nawet książki (encyklopedia, słownik wyrazów obcych i inne) oraz zagraniczne lekarstwa. Straty — ostrożnie licząc — sięgają 1 000 tys. zł.

PRZYKŁADÓW można przyzaczacć więcej: od 1 do 25 lipca zanotowano w Szczecinie 10 włamań mieszkaniowych o bardzo wysokich stratach materialnych. W sumie jednak było ich znacznie więcej. Niektórych sprawów już zatrzymano, inni — lada dzień trafią za kratki. Nie oznacza to jednak iż uda się odzyskać zarobowane przedmioty. Większość z nich, jak uczy praktyka zyciowa, trzeba spisać na straty.

Z informacji funkcjonariuszy służby kryminalnej WUSW wynika, iż najostojniejsza przycy-

Spotkanie w UM

Operacja „gazociąg"

WCZORAJ odbyło się w Urzędzie Miasta spotkanie, którego tematem było omówienie przygotowań do prac związanych z przebiegiem operacji przyłączenia nowego odcinka gazociągu — na wysokości osiedla Bukowe. W spotkaniu, któremu przewodniczył wiceprezydent Ludwik Reszka, udział wzięli przedstawiciele Prokuratury Rejonowej, RUSW, Straży Pożarnej, Gazowni i WGKIM UW.

Z uwag na duże ograniczenia w dostawach gazu w godzinach nocnych (w dniach 11—14 sierpnia) płomień gazowy będzie palił się słabo, a momentami może nawet gasnąć. Dlatego też jeszcze raz przypominamy o konieczności ostrożnego obchodzenia się ze wszystkimi urządzeniami gazowymi w podanych dniach, tak aby nie doszło do tragedii.

my nadzieje, że żadne nieprzewidziane okoliczności nie będą jej towarzyszyły. (MK)

Prawdziwy fachowiec

W KILKU szczecińskich zakładach szwecińskich nastąpiła seria awarii maszyn do szycia butów. Takie zepsute (?) maszyny znajdują się m. in. w zakładzie przy ul. Jagielskiej 93 i Bogusława (w piwnicy). Inni mistrzowie igły i drutów wyznaczają kilkunastodniowe terminy na szyście podartego obuwia. Prawdziwym rodzyńkiem wśród szczecińskich szwecińskich jest młody szewc zatrudniony w zakładzie przy ul. Mickiewicza róg Traugutta, który taką naprawę wykonuje błyskawicznie. (MK)

Chrupki z otrębami

KUPNO paczek otrab (rzecz regulująca trawienie, ponadto prawdziwym magazyn wartościowych mikroelementów) jest w Szczecinie sprawą wielce problematyczną. Jeśli po chwaliśmy, że gdzieś tam się pojawił, od razu otrzymujemy masę telefonów od zainteresowanych czy tantków, którzy poszli od konkretnego sklepu i... właśnie zabrakło.

Nie piszemy teraz temat, gdzie, informujemy tylko o tym, co jest ta tytułowa nowość. Otrab są to chrupki (coś takiego jak preparowany ryż lub kukurydza) z dodatkiem otrab. Smakuje to jak chrupki chleb (może jest bardziej słone), paczka kosztuje 33 zł. Widzaliśmy i kupujemy to w sklepach PSS „Spokim". Mamy nadzieje, że nowość ta nie odcie się motorem, a przeciwnie — zadowolony się we wszystkich sklepach spożywczych. (m)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 11,15 na ul. Emilii Plater „Zastawa" nr SZB 6226 prowadzona z dużą szybkością przez Zofię M. na łuku jezdni zjechała na chodnik, przewróciła się na dach a następnie srokiem, kołach kilka metrów dalej. Prowadząca pojazd doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala na Pomorzanki.

TUŻ przed godz. 13 na ul. Goleńnowskiej „Opel Kadet" nr SZU 4978 prowadzony przez Antoniego R. zjechał nagle na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Przyczyną wypadku był źle wykonany manewr wyprzedzania przez kierowcę „Opel".

W DŁUGICH (gmina Choceń) od wylądowania atmosferycznego zapalnika się stodoła należąca do Człystawo Szponło 30 ton słomy, żłak elektryczny, siewczarnia i inne narzędzia rolnicze. Pożar gasiło 5 sekcji straży a straty spowodowane przez ogień wyniosły ponad pół mln zł.

Teatr Muzyczny zaprasza

PO przerwie urlopowej Teatr Muzyczny zaprasza szwecińską publiczność i młodzież przebywającą na kolonii na przedstawienie „Basiń rosyjskich" w dniach 11, 12, 13 i 14 bm. o godz. 5, 11. Następnie w dniach 16 bm. o godz. 18 i 19 bm. o g. 16 na przedstawienie „Elekiegoż Zamku" Romana Czubatego i „Toto" Marka Sarta.

Szczególne informacje o repertuarze udziela Biuro Organizacji Widowni, tel. 889-02 w godz. 8—19.

Wakacje w mieście

◊ ZABAWY rekreacyjne dla dzieci i młodzieży organizuje Klub Osiedlowy przy ul. Jodowej 7 w czwartek o godz. 11.

◊ PIŁKARZ plastyczny na Walech Chrobrego. Spotkanie chętnych w czwartek o godz. 10 w DK „Hetman", natomiast o godz. 11 rozpocznie się konkurs z zakresu muzyki.

◊ NA TURNIEJ piłki nożnej — zaprasza Klub Osiedlowy „Dąb" w czwartek o godz. 11.

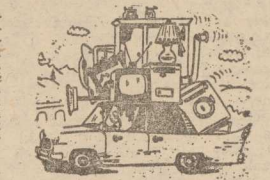
Raport w sprawie wakacyjnych włamań

W wakacyjnych wczasowiczach... (tekst z poprzedniej strony)

W wakacyjnych wczasowiczach... (tekst z poprzedniej strony)

W wakacyjnych wczasowiczach... (tekst z poprzedniej strony)

W wakacyjnych wczasowiczach... (tekst z poprzedniej strony)



MO zwraca również uwagę na wspomniany już, złodziejski wywiad. Szczególnie dzieci lubią chwalić się przed rówieśnikami zasobami rodziców, znają domowe skrytki i opowiadają o nich kolegom.

— Teraz możemy być spokojni. Podczas urlopu złodzieje nie nam z domu nie wynioszą!